

Brytyjski wojskowy zdjęty z wizji za mówienie prawdy o Syrii

18 kwietnia 2018

Były zastępca szefa sztabu generalnego i dowódca kontyngentu brytyjskiego w Iraku gen. Jonathan Shaw został zdjęty z anteny, gdy zaczął mówić coś, co nie pasowało do rządowej narracji na temat ataku chemicznego w Syrii.[WP]

„Na razie nie mamy dostępu do Dumy, lecz pracujemy z odpowiednimi władzami, by można było jak najszybciej ocenić sytuację w zakresie ochrony zdrowia w Dumie” – powiedział „Sputnikowi” przedstawiciel WHO Tarik Jazarević. Jazarević podkreślił, że misja ekspercka WHO będzie pracować w Dumie niezależnie od misji OPCW.[SN]

Przedwczoraj stały przedstawiciel Rosji przy genewskim oddziale ONZ Giennadij Gatiłow poinformował, że do Dumy zostali wysłani przedstawiciele WHO „w celu wydania obiektywnej oceny sytuacji z punktu widzenia warunków medyczno-sanitarnych w rejonie, gdzie rzekomo została użyta broń chemiczna”. Po wizycie będą mogli wnieść poprawki do oświadczenia z 11 kwietnia nt. masowych ofiar w wyniku domniemanego ataku w Dumie.[SN]

Wcześniej Zachód oskarżył Damaszek o atak chemiczny na syryjskie miasto Duma we Wschodniej Gucie. Moskwa zaprzeczyła informacji o bombie z chlorem, która rzekomo została zrzucona przez syryjskich wojskowych. MSZ Rosji oświadczyło, że celem dezinformacji w sprawie użycia substancji trujących przez syryjskie wojska było odsunięcie podejrzeń od terrorystów i usprawiedliwienie prawdopodobnych ataków z zewnątrz.[SN]

Pracownicy telewizji One America News Network odwiedzili miasto, gdzie towarzyszyli im przedstawiciele legalnego rządu

republiki arabskiej. Przeprowadzili tam oględziny miejsca rzekomego ataku chemicznego i nie znaleźli żadnych jego śladów. Poza tym dziennikarze rozmawiali z 40 mieszkańcami, z których wielu znajdowało się w pobliżu miejsca rzekomego ataku chemicznego. „Nikt niczego nie słyszał i nie widział” – poinformował jeden z pracowników telewizji. Zdaniem Syryjczyków atak chemiczny „sfabrykowali” terroryści, żeby później państwa Zachodu przeprowadziły atak rakietowy na armię rządową. „Żeby dała im spokój i mogli się ukryć” – uważają mieszkańcy Dumy. Poza tym naczelný lekarz miejskiego szpitala poinformował, że w dniu ataku chemicznego w placówce nie było ofiar ani poszkodowanych w wyniku ataku chemicznego. Jeden z pracowników kliniki powiedział, że w dniu domniemanego ataku do szpitala wdarły się nieznane osoby, krzycząc, że miasto zostało zaatakowane substancją trującą. Ci ludzie przyprowadzili ze sobą rzekomych poszkodowanych, których opłukali wodą z węża i razem z nimi opuścili szpital.[SN]

Brytyjska łódź podwodna nie mogła uczestniczyć w operacji przeciwko Syrii, ponieważ musiała manewrować w konfrontacji z rosyjskimi okrętami podwodnymi – pisze „Times”, powołując się na źródła. Według informacji gazety brytyjski okręt podwodny klasy Astute uzbrojony w pociski manewrujące grał w kotka i myszkę na Morzu Śródziemnym z jedną lub dwoma rosyjskimi okrętami zagranicznymi, które na Zachodzie są nazywane „czarnymi dziurami” za względu na ciche poruszanie się. Brytyjscy marynarze także musieli uciekać przed dwoma rosyjskimi fregatami i samolotem przeciwokrętowym. W związku z tym okrętowi podwodnemu nie udało się podpłynąć na odległość wystarczającą do przeprowadzenia ataków na Syrię. Przy czym w ciągu kilku dni okręt podwodny starannie się kamuflował. Jak pisze gazeta, „czarnymi dziurami” okazały się okręty podwodne klasy Kilo w klasyfikacji NATO, które wypłynęły z syryjskiego miasta Tartus. Dwa silniki na olej napędowy i napęd elektryczny pozwalają im na rozwijanie ogromnej prędkości. Te okręty są uzbrojone w torpedy oraz pociski manewrujące i przeciwokrętowe.[SN]

Przewodniczący syryjskiej kurdyjskiej Partii Postępowo-Demokratycznej Mustafa Hanifi oświadczył, że jego partia „kategorycznie opowiada się przeciwko użyciu siły w kwestii syryjskiej: „Opublikowaliśmy oświadczenie-protest przeciwko atakowi rakietowemu na Syrię. Nasza partia zdecydowanie potępia każdy atak wymierzony w Syrię niezależnie od tego, od jakiego państwa lub grupy państw pochodzi” – powiedział Hanifi.[SN]

Z kolei szef Partii Unii Demokratycznej Fethi Muhammed wyraził niepokój w związku z tym, że ataki na Syrię mogą jeszcze bardziej pogłębić syryjski kryzys i powiedział: „Zachodnie siły zaatakowały Syrię wcale nie z powodu ataku chemicznego lub dążenia do sprawiedliwości. Zrobiły to, by pokazać Rosji swoją obecność na Bliskim Wschodzie, w Syrii. To było swego rodzaju posłanie polityczne, informacja o przygotowywanym ataku na Syrię była aktywnie omawiana w mediach”.[SN]

Przewodniczący Kurdyjskiej Rady Narodowej (ENKS) Fuat Eliko także uważa, że atak rakietowy jest sygnałem zachodniej koalicji: „Tym atakiem USA chciały wysłać Rosji, która znacznie wzmocniła swoje pozycje w Syrii i na Bliskim Wschodzie w ogólnym zarysie komunikat polityczny, wyrzucić wpływ na rosyjskie pozycje w regionie. Uważam, że kryzys dyplomatyczny w stosunkach między Rosją i państwami europejskimi także odegrał rolę w decyzji zachodnich sił w sprawie przeprowadzenia ataku” – powiedział. Według słów Eliko sytuacja w regionie „wskazuje na konieczność poszukiwania dróg politycznych zażegnania syryjskiego konfliktu”.[SN]

Izrael oświadczył we wtorek rano, że nie akceptuje jakichkolwiek ograniczeń dla swoich operacji w przestrzeni powietrznej Syrii przeciwko, jak to określił, zagrożeniu irańskiemu. Izraelski minister obrony Lieberman wyraził jednocześnie nadzieję, że otwarte kanały komunikacyjne z Moskwą pozwolą na uniknięcie tarć w powietrzu.[G]

We wtorek rano kilka pocisków zostało wystrzelonych na cele w

Syrii z nad przestrzeni powietrznej Libanu. Zdaniem władz syryjskich, pociski te zostały zniszczone przez obronę przeciwlotniczą. Lieberman stwierdził że Izrael rezerwuje sobie prawo do bronięcia swoich interesów i „wszystkie opcje są nadal na stole”. Był to drugi taki atak izraelski, pierwszy przeprowadzony został 9 kwietnia na bazę lotniczą Homs. Lieberman zapewnił, że Izrael nie chce sprowokować Rosjan dlatego ma otwarte linie komunikacyjne na poziomie starszych rangą oficerów. „Rosja rozumie nas i przez lata zdołaliśmy uniknąć tarć z nimi – dodał – szanując rosyjskie interesy w Syrii, Izrael zamierza nadal przeciwstawiać się irańskiemu zagrożeniu u swych granic. Izraelska armia atakować będzie cele irańskie, które wiąże z zaopatrywaniem libańskiego Hezbollahu.[G]

Iran potępił izraelskie ataki. Rzecznik irańskiego ministerstwa spraw zagranicznych Bahram Qassem stwierdził że „wcześniej czy później Izrael odpowie za swoje zbrodnie i agresję”. Jego zdaniem siły oporu w regionie są w stanie w odpowiednim miejscu i czasie odpowiedzieć na izraelskie działania.[G]

Administracja Donalda Trumpa planuje zastąpić amerykański kontyngent wojskowy w Syrii żołnierzami z krajów arabskich – pisze gazeta „Wall Street Journal”, powołując się na amerykańskich urzędników. Jak twierdzą rozmówcy gazety, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA John Bolton dzwonił niedawno do pełniącego obowiązki dyrektora Generalnej Służby Wywiadowczej Egiptu (GIS) generała Abbasa Kamela, żeby dowiedzieć się, czy Kair wesprze USA w realizacji tego planu.[SN]

Jak informuje dziennik, Biały Dom zwrócił się do Arabii Saudyjskiej, Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich z prośbą o przeznaczenie miliardów dolarów na odbudowę północnej części Syrii. Według danych urzędników kierownictwo kraju chce także, żeby państwa arabskie wysłały do regionu swoje wojska. Celem inicjatywy jest uniknięcie powstania „próżni w sferze

bezpieczeństwa” na terytorium Syrii, która może umożliwić dżihadystom z Państwa Islamskiego powrót do regionu – kontynuuje gazeta.[SN]

Przedwczoraj Biały Dom oświadczył, że USA zamierzają jak najszybciej opuścić Syryjską Republikę Arabską. Wcześniej ambasador Stanów Zjednoczonych przy ONZ Nikki Haley podkreślała, że amerykańskie wojska wycofają się dopiero wtedy, kiedy zrealizują wszystkie postawione cele – m.in pokonają Państwo Islamskie oraz otrzymają gwarancje, że broń chemiczna nie stanowi zagrożenia dla USA.[SN]

Szef MSZ Arabii Saudyjskiej Adil al-Dżubajr powiedział, że jego kraj może wysłać wojska do Syrii do walki z terroryzmem, jeśli padnie taka propozycja ze strony amerykańskiej administracji – poinformowała saudyjska telewizja Al-Ekhbariya, powołując się na oświadczenie ministra. „Od początku roku prowadzimy rozmowy z USA w sprawie wysłania sił do Syrii. Ale te pomysły i te idee nie są nowe” – powiedział dyplomata. Przypomniał też, że negocjacje były już prowadzone z administracją Baracka Obamy, ale „ostatecznie nie podjęto żadnych działań w związku z tą propozycją”.[SN]

Rosja i Stany Zjednoczone znajdują się na skraju III wojny światowej. Eskalacja konfliktu na Bliskim Wschodzie i stosowanie analogicznych kroków pokazują, że oba mocarstwa jądrowe są gotowe rozpocząć wojnę pomimo tego, że konsekwencje mogą być tylko destrukcyjne. Taką opinię wyrazili eksperci na niedawnej konferencji prasowej w Moskwie.[SN]

Dyrektor Instytutu USA i Kanady Rosyjskiej Akademii Nauk Walerij Garbuzow zwrócił uwagę, że antyrosyjską politykę, która była typowa dla administracji byłego amerykańskiego prezydenta Baracka Obamy, kontynuuje w pełnej mierze również obecny prezydent USA Donald Trump. Mało tego – antyrosyjskie działania są obecnie prowadzone jeszcze ostrzej. „Najważniejsze sankcje zostały zabetonowane w USA przy pomocy regulacji, uchwalonych przez amerykański Kongres i podpisanych

przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumpa, który jak mieliśmy nadzieję «złagodzi» rosyjsko-amerykańską konfrontację – do czego jednak nie doszło. Obecna polityka USA wobec Rosji stanowi kontynuację kursu politycznego, obranego przez administrację Obamy. Co więcej kurs ten uległ zaostrzeniu. Myślenie i logika Trumpa są chaotyczne, zresztą podobnie jak to, co robi. Dzisiaj na swoim Twitterze pisze jedno, a następnego dnia już co innego. Również jego działania wpisują się w ten schemat. Nasze stosunki rzeczywiście uległy degradacji” – stwierdził Garbuzow.[SN]

W jego ocenie atak na Syrię, na jaki zdecydował się Waszyngton, będący rzekomo reakcją na użycie broni chemicznej przez syryjski rząd „zniszczył resztki współpracy między USA i Rosją”. „Nie ulega wątpliwości, że nie ma obecnie masy krytycznej, która mogłaby wpłynąć na strony, aby zaczęły ze sobą dialog odnośnie wszystkich problemów. Najwyraźniej trzeba będzie na nią poczekać. Nie brzmi to zbyt dobrze. Jednak prędzej czy później tak ostry charakter konfrontacji powinien choć trochę osłabnąć. Taka sytuacja nie może trwać wiecznie” – uważa ekspert. Zdaniem Garbuzowa Biały Dom wybrał w Syrii najmniej prowokacyjny i najmniej ryzykowny wariant, jednak gdyby w wyniku amerykańskich nalotów Rosja poniosła straty, konsekwencje byłyby nieodwracalne. „Proszę zwrócić uwagę, że obydwie strony nie boją się stanowczych i zuchwałych działań. Oba kraje nie boją się iść na otwartą konfrontację, chociaż doskonale zdają sobie sprawę, do czego może to doprowadzić. Dzieje się to na «skraju przepaści», sprawiając, że ta sytuacja jest naprawdę śmiertelnie niebezpieczna” – podkreślił ekspert.[SN]

Członek-korespondent Rosyjskiej Akademii Nauk Rakietowych i Artyleryjskich Konstantin Siwkow zaznaczył z kolei, że działania „na granicy faulu” doprowadziły w ubiegłym stuleciu do wybuchu dwóch wojen światowych. „Należy podkreślić, że obiektywne przesłanki wybuchu III wojny światowej nie tylko dojrzały – one już przejrzały. Obecnie ryzyko rosyjsko-

amerykańskiego konfliktu zbrojnego, który szybko przekształcił się w III wojnę światową jest bardzo duże” – powiedział. Ekspert zaznaczył ponadto, że „sprawa broni chemicznej” w Syrii to ewidentna i szyta grubymi nićmi prowokacja, mająca na celu uzasadnić ataki na najważniejsze syryjskie centra, które stawiają opór USA w toczonej przez nie wojnie zastępczej. „Celem nie było zniszczenie obiektów, w których produkowana była rzekomo broń chemiczna, a likwidacja sieci lotnisk w Syrii. Przyczyna jest prosta –syryjskie wojska trzeba pozbawić możliwości otrzymywania wsparcia ze strony lotnictwa” – podsumował Konstantin Siwkw.[SN]

Autorstwo: Michał KK [WP], Andrzej Kumor [G], Sputnik [SN]

Źródła: Wolna-Polska.pl [WP], Goniec.net [G],
pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [SN]

Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net